

**Wystąpienie Starosty Wolsztyńskiego, pana Ryszarda Kurpa
na spotkaniu barbórkowym
w dniu 4 grudnia 2013 roku.**

Szanowni Panowie — byli żołnierze Górniczych Batalionów Pracy, Panie Prezesie Zielonogórskiego Okręgu Związku Represjonowanych Żołnierzy Górników, Szanowni i Drodzy Państwo!

W historii naszego kraju, relacje między wojskiem a społeczeństwem zawsze układały się dobrze. W czasie wojen, wojsko broniło niepodległości, a w czasie pokoju i klęsk żywiołowych niosło pomoc poszkodowanym. Ta chlubna tradycja, w okresie powojennym została splamiona „haniebnymi” rozkazami skierowania wojska do pracy przymusowej w kopalniach węgla, rud uranu i w kamieniołomach. To wymuszenie na części politycznie selekcjonowanych żołnierzy, wyniszczającej zdrowie - pracy, w której zginęło lub zostało kalekami wielu młodych Polaków, stanowi niewątpliwie jedną z czarnych plam w wielowiekowej tradycji polskiego wojska.

Jak się dziś szacuje, w Polsce było ponad 200 tysięcy młodych mężczyzn, którzy w latach 1949 — 1959, trafili do służby wojskowej w Górniczych Batalionach Pracy i w kamieniołomach. Podstawą do utworzenia tych batalionów, był rozkaz ówczesnego marszałka — Konstantego Rokossovskiego. W kopalniach zginęło wtedy ponad 1000 osób a dalszych kilka tysięcy żołnierzy górników, morderczą pracę w kopalniach przypłaciło utratą zdrowia i przedwczesną śmiercią. Katorżnicza praca w kopalniach rud uranu i węgla kamiennego, oraz w kamieniołomach, była zorganizowana na wzór radzieckich gułagów i trwała nieraz po 16 a nawet 20 godzin na dobę. Dziś wiemy, że do Batalionów Pracy w kopalniach wcielano poborowych, uznanych za „element politycznie niepewny, synów bogatszych rolników, dawnych właścicieli ziemskich, przemysłowców, oraz byłych działaczy konspiracyjnych.

Ostatni Batalion Pracy w kopalniach, rozwiązano w 1959 roku. Przez przeszło 30 lat problem żołnierzy górników, żołnierzy kopalnianych, „czarnych baronów”, jak ich czasem pogardliwie nazywano, był tematem tabu. Wrócił w latach 90 — tych, ale tak naprawdę to nigdy nie zyskał należytego miejsca w dyskusjach politycznych i prawdę mówiąc, do dziś nie przebił się do świadomości społecznej w taki sposób, jakiego by ci żołnierze — górnicy oczekiwali.

Dziś trwa dyskusja nad nowelizacją prawa kombatanckiego. Założenia nowelizacji zakładają, by nowe przepisy objęły również żołnierzy — górników na równi z innymi kombatanckimi. Jeżeli więc nowelizując prawo kombatanckie stawia dziś jakieś znaki zapytania odnośnie do zasadności objęcia przywilejami kombatanckimi tych żołnierzy, my zebrani dziś na tym spotkaniu barbórkowym pragniemy oświadczyć, iż wydaje się nam ze wszech miar sprawiedliwe, aby ci pokrzywdzeni żołnierze - górnicy mieli prawo do przyznania im historycznej prawdy, że doświadczyli oni w tamtym czasie i później represji politycznych. I tak też powinni być traktowani.

Dziękuję Państwu za uwagę i życzę dobrej, serdecznej atmosfery podczas tego spotkania.

Uwaga! Ponieważ wchodzimy już pomału w okres przygotowań do Świąt Bożego Narodzenia, składam Państwu Wszystkim oraz Waszym Rodzinom jak najcieplejsze życzenia związane z narodzinami „Małej Miłości”.

Wolsztyn, 4 grudnia 2013r.